

Krzysztof Pilarczyk
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

KATOLICKO-PRAWOSŁAWNY DIALOG EKUMENICZNY W OSTATNIM PIĘCDZIESIĘCIOLECIU (1964–2014)

STRESZCZENIE

Autor artykułu dokonuje podsumowania ostatnich pięćdziesięciu lat dialogu katolicko-prawosławnego. Wyznaczają je dwa wydarzenia ekumeniczne szczególnie ważne dla niego, tj. spotkanie papieża Pawła VI i patriarchy Konstantynopola Atenagorasa I (1964) oraz papieża Franciszka i patriarchy Bartłomieja w Jerozolimie (2014). W zarysie ukazuje też proces stopniowego podziału pomiędzy Kościołami Wschodu i Zachodu. Szczegółowiej omawia przebieg współczesnego dialogu, koncentrując się na najważniejszych uzgodnionych kwestiach, co znalazło wyraz we wspólnie przyjętych przez partnerów dialogu dokumentach. Nie pomija również problemów najbardziej spornych, które wciąż uniemożliwiają osiągnięcie pełnej wspólnoty między dwoma Kościołami. W końcu wskazuje, jak ważne dla dialogu było spotkanie papieża Franciszka i patriarchy Bartłomieja I w Jerozolimie w 2014 roku, choć jego ranga była znacznie niższa od spotkania zwierzchników Kościołów w 1964 roku.

Słowa kluczowe:

historia chrześcijaństwa, prawosławie, katolicyzm, ekumenizm.

Najważniejszą cezurę w relacjach pomiędzy Kościołami katolickim i prawosławnym wyznacza podział zwany schizmą wschodnią, jaki dokonał się między nimi w XI wieku, znajdując szczególny wyraz we wzajemnym rzuceniu w 1054 roku ekskomunik na dostojników reprezentujących Kościoł wschodni i zachodni. Próby przezwyciężenia narosłych podziałów podjęto już w XIII wieku na soborze w Lyonie (1274), ale rzeczywisty proces zbliżania między prawosławiem a katolicyzmem rozpoczął się dopiero w XX wieku w ramach powstałego w połowie XIX wieku w obrębie chrześcijaństwa ruchu ekumenicznego, którego celem jest zapobieżenie laicyzacji spo-

czeństw oraz przywrócenie Kościołom i wspólnotom chrześcijańskim jedności, co było już przedmiotem troski i nauczania założycieli pierwotnych wspólnot kościelnych¹. Sam Kościół katolicki dość późno włączył się w ten ruch, widząc dla siebie z jego strony różnorakie zagrożenia². Przełomu w tym zakresie dokonał dopiero papież Jan XXIII, powołując w 1960 roku w czasie przygotowań do zwołanego soboru powszechnego Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan, któremu przewodniczył kard. Augustyn Bea. Następnie sam sobór watykański drugi stworzył doktrynalne i duszpasterskie podstawy poparty przez niego ekumenizm głównie w nauczaniu zawartym w trzech dokumentach: *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, *Dekrecie o ekumenizmie* i *Dekrecie o Kościołach wschodnich katolickich*³.

Tuż przed przyjęciem przez sobór watykański drugi *Dekretu o ekumenizmie* ówczesny papież Paweł VI odbył od 4 do 6 stycznia 1964 roku pielgrzymkę do Ziemi Świętej⁴. Jej celem było ukazanie potrzeby *aggiornamento* Kościoła w duchu odkrywania jego źródeł (*ad fontes*), które odnajdywano w działaniu i nauczaniu Jezusa Chrystusa utrwalonym w Ewangeliach w połączeniu z geograficznymi miejscami jej głoszenia (Ziemia Święta nazywana jest często z tego powodu „piątą Ewangelią”). Jednocześnie papież chciał w miejscu, w którym chrześcijaństwo zaistniało, spotkać się z przedstawicielami Kościoła prawosławnego⁵, z którymi papież Kościoła rzym-

¹ Por. P. Jaskóła, *Podstawy ekumenizmu*, Opole 2010, s. 17–29.

² S. C. Napiórkowski, *Razem dla Chrystusa*, (red.) S. Koza, Lublin 2013, s. 27–29.

³ Tamże, s. 41–53.

⁴ Zob. *Acta Pauli Pp. VI. Summi pontificis peregrinatio in Palestinam*, „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS) 56: 1964, series III, vol. 6, s. 168[!](158)–182; por. G. Ignatowski, *Polityczny, międzyreligijny, ekumeniczny i pokutny charakter pielgrzymki Pawła VI do Ziemi Świętej w Jordanii i Izraelu*, „Studia Pastoralne” 2007, nr 3, s. 301–310.

⁵ Kościół prawosławny to właściwie rodzina Kościołów autokefalicznych wywodzących się z tradycji bizantyjskiej i kierowanych przez patriarchów lub metropolitów, wśród których patriarchsze Konstantynopola przysługuje prymat honorowy. Kościoły te przynależą do Ekumenicznego Patriarchatu Prawosławnego, który jednak nie ma nad nimi władzy jurydycznej, pośredniczy natomiast w sporach między Kościołami i koordynuje sprawy w znaczeniu ogólnoprawosławnym (por. H. Paprocki, *Prawosławny Kościół [w:] Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 322). Do Kościołów prawosławnych należą patriarchaty: konstantynopolski (zwany ekumenicznym), aleksandryjski, antiocheński, jerozolimski, moskiewski, gruziński, serbski, rumuński, bułgarski, następnie Kościoły autokefaliczne, cypryjski, grecki, albański, polski i amerykański oraz Kościoły autonomiczne: fiński i japoński. Natomiast do grupy Kościołów wschodnich pozostających poza jednością z Rzymem należą Kościoły przedchalcedońskie (monofizyczne nazywane też ortodoksyjnymi Kościołami wschodnimi): koptyjski, etiopski (abisyński), syryjski (jakobicki), ormiański (gregoriański) – zob. S. C. Napiórkowski, *Razem dla Chrystusa*, s. 31 i 33.

skokatolickiego bezpośrednio nie kontaktowali się od przeszło pięciuset lat. Jednak nie wszyscy ich zwierzchnicy przyjęli to zaproszenie. Mimo tego Paweł VI nie zaniechał pielgrzymki. W pierwszym jej dniu (4 stycznia 1964 roku) Paweł VI spotkał w delegaturze apostolskiej we wschodniej Jerozolimie greckoprawosławnego patriarchę Jerozolimy Benedictosa (był on przeciwnikiem spotkania papieża z patriarchą Konstantynopola) oraz Kościoła armeńskiego Jeguisze Derderiana, których także rewizytował, odwiedzając w ich siedzibach. Dzień później, 5 stycznia, Paweł VI przyjął ekumenicznego patriarchę Konstantynopola Atenagorasa I, który był honorowym przywódcą prawosławia i specjalnie przybył do Jerozolimy z Fanary, dzielnicy Stambułu, miejsca swej stałej rezydencji. Następnie rewizytował go w siedzibie jerozolimskiego patriarchatu. O to spotkanie zwierzchników katolicyzmu i prawosławia zabiegali tak Atenagoras I od 1954 roku (900 rocznica symbolu schizmy wschodniej), jak i papieże Jan XXIII oraz Paweł VI. Spotkanie tej rangi miało historyczne i religijne znaczenie. Poprzednie takie odbyło się w czasie soboru florenckiego w 1439 roku, gdy papież Eugeniusz IV spotkał patriarchę Józefa II. Atenagoras I odniósł się do tego faktu w słowach skierowanych do Pawła VI:

„od wieków świat chrześcijański żyje w nocy podziałów. Oczy chrześcijan są zmęczone od patrzenia w ciemnościach. Oby to spotkanie mogło stać się jutrzenką świetlanego i błogosławnego dnia, w którym przyszłe pokolenia, zjednoczone przy tym samym Świętym Ciele i kielichu drogocennej Krwi Chrystusa, będą uwielbiały i wychwalały, w miłości, pokoju i jedności, jedyne Pana i Zbawiciela świata”⁶.

Choć na zaproszenie papieża nie odpowiedziała większość zwierzchników Kościołów prawosławnych, niemniej witali go w Jerozolimie przedstawiciele Prawosławnego Kościoła Grecji, Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, Etiopskiego Kościoła Ortodoksyjnego, Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, a także Kościołów reformowanych, tj. Kościoła Anglikańskiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Spotkanie to, zwłaszcza z patriarchą Atenagorasem I, doprowadziło w rok później do podpisania wspólnej deklaracji⁷ niezwykle doniosłej dla prawosławia i katolicyzmu. Ogłoszono ją równocześnie w Stambule oraz w Rzymie na zakończenie soboru watykańskiego drugiego

⁶ *Il pellegrinaggio di Paolo VI in Terra Santa*, Vatican 1964, s. 89.

⁷ *Pauli Papae VI et Athenagore Patriarchae Constantinopolitani Declaratio communis*, AAS 58: 1966, s. 20–21 (po francusku).

7 grudnia 1965 roku⁸. Spotkanie papieża Pawła VI z patriarchą Atenagorasem I stanowi ów symboliczny *terminus a quo* we współczesnych dziejach dialogu katolicko-prawosławnego. Natomiast *terminus ad quem* wyznacza spotkanie papieża Franciszka z patriarchą Konstantynopola Bartłojem I, do którego doszło w Jerozolimie 25 maja 2014 roku. Są to daty graniczne, przyjęte również na użytek niniejszego artykułu o pięćdziesięcioletnich kontaktach katolicyzmu z prawosławiem.

We wspólnej deklaracji z 2014 roku papież i patriarcha wspominali braterskie spotkanie swoich poprzedników w Ziemi Świętej, gdzie dokonały się najważniejsze misteria chrześcijańskie, z których bierze początek Kościół. Wyrazili przy tym przekonanie, że to ono ułatwiło rozwój nowych stosunków między ich Kościołami, które zadeklarowały wyrzeczenie się sporów i dążenie do jedności, o jaką prosił Chrystus swego Ojca. Jedną z przeszkód stojących na drodze jej osiągnięcia wymienili ekskomuniki rzucone wzajemnie przez przedstawicieli tych Kościołów w 1054 roku. Dziś – jak konstatawali obydwaj zwierzchnicy – ocena tych wydarzeń jest bardziej wyważona. W konsekwencji nie należy w nich widzieć – niezależnie od tego, jakie skutki pociągnęły – zerwania wspólnoty kościelnej między Rzymem a Konstantynopolem. Kierując się Ewangelią zauważyli, iż chcąc godnie sprawować kult, najpierw należy wyrazić wzajemnie żal za słowa i czyny, które doprowadziły do schizmy, oraz wymazać z pamięci Kościoła wyroki ekskomunik, aby nie stanowiły one przeszkody w ich zbliżeniu. Opłakiwali wreszcie, czyli wyrazili żal z powodu faktów i wydarzeń, które doprowadziły w końcu do zerwania wspólnoty kościelnej. Obaj sygnatariusze deklaracji okazali jednocześnie świadomość tego, iż ten gest wybaczenia stanowił dopiero początek drogi do porozumienia i sanacji wspólnoty w wierze apostoelskiej. Dali też wyraz nadziei, że wszystkie Kościoły katolickie i prawosławne docenią go oraz nim zainspirowane rozpoczną dialog w duchu zaufania, szacunku i wzajemnej miłości, zbliżając się do takiej jedności, jaka panowała w Kościele w pierwszym tysiącleciu, zwłaszcza w Kościele pierwotnym.

Podobnie jak nasi czcigodni poprzednicy papież Paweł VI i patriarcha ekumeniczny Atenagoras, którzy spotkali się tutaj, w Jerozolimie, pięćdziesiąt lat temu, również my – papież Franciszek i patriarcha ekumeniczny Bartłoj – postanowiliśmy spotkać się w Ziemi Świętej, „gdzie nasz wspólny Odkupiciel, Pan nasz Jezus Chrystus żył, nauczał, umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba, skąd zesłał Ducha Świętego na tworzący się Kościół” (Wspólny Komunikat Papieża Pawła VI i Patriarchy Atenagorasa, ogłoszony po ich

⁸ Odczytana na ostatniej sesji publicznej soboru watykańskiego drugiego dnia 7 grudnia 1965 roku przez kard. J. Willebrandsa. Zob. tekst polski: „Posoborowe Prawodawstwo Kościelne” 1968, z. 3, s. 226–230.

spotkaniu 6 stycznia 1964 r.). Nasze, kolejne spotkanie biskupów Kościołów Rzymu i Konstantynopola, założonych przez dwóch braci apostołów, Piotra i Andrzeja, jest dla nas źródłem głębokiej radości duchowej. Stanowi opatrnościową okazję do refleksji na temat głębi i autentyczności naszych dotychczasowych więzi, będących owocem pełnej łaski pielgrzymki, na której prowadził nas Pan od tamtego błogosławionego dnia, przed pięćdziesięciu laty.

Wspomniane w dokumencie spotkanie papieża Pawła VI i patriarchy Atenagorasa I należy widzieć w kategoriach symbolu, który przekracza wymiar czysto historyczny. Jeżeli rok 1054 stał się symbolem wrogości i podziału chrześcijaństwa, to ich spotkanie przyjęte zostało jako symbol przełamania antagonizmów, zbliżenia i wejścia podzielonych Kościołów na drogę pojednania oraz uświadomienia sobie, że są wspólnotami siostrzanymi⁹. Obiegowe stwierdzenie, że deklaracja z 1965 roku była aktem zdjęcia ekskomunik, nie oddaje istoty rzeczy. W rzeczywistości nie ma w niej mowy o wzajemnym „zdjęciu” ekskomunik, lecz o ich „usunięciu (...) z pamięci

⁹ Termin „Kościoły siostrzane” (po polsku adekwatniej jest mówić o „Kościołach bratnich”) pojawił się w relacjach prawosławno-katolickich od 1962 roku (zob. *Tomos Agapis*, Vatican-Phanar 1958–1970; wyd. pol.: *Z historii „dialogu miłości Rzym – Konstantynopol 1958–1978. Dokumentacja* [w:] *Jan Paweł II w dialogu miłości z Kościołem wschodnim*, Warszawa 1984, s. 291–391). Przejął je także sobór watykański drugi. Jest on wyrazem – jak napisze ks. W. Hryniewicz – nowej świadomości eklezjologicznej obydwu stron (zob. W. Hryniewicz, *Kościoły siostrzane. Dialog katolicko-prawosławny 1980-1991*, Warszawa 1993, s. 337). *Nota Kongregacji Nauki Wiary nt. pojęcia „Kościoły siostrzane”* (2000) precyzuje je, stwierdzając, że wypracowane nauczanie przez sobór watykański drugi pozwala mówić o „Kościołach siostrzanych”, które są częścią jednego Kościoła Chrystusa, o ile istnieje między nimi takie samo rozumienie sakramentów – zwłaszcza eucharystii, jak i urzędu duchownego związanego z sukcesją apostołską. Na tej podstawie papież Paweł VI nazwał Kościoły prawosławne „siostrzanymi” (1967). Podobnie czynił w swym nauczaniu Jan Paweł II. Kongregacja w *Nocie* akceptuje słuszność tego pojęcia, uściślając jednocześnie jego stosowanie: „wyrażenie wchodzi w użycie na Wschodzie, kiedy poczynszy od V wieku rozpowszechnia się idea 'patriarchii', według której na czele Kościoła znajdowałoby się pięciu patriarchów, a Kościół Rzymu miałby pierwsze miejsce wśród *patriarchalnych Kościołów siostrzanych*. Odnośnie do tego należy jednak podkreślić, że żaden papież nie uznał tej równości stolic, ani nie uznał, że stolicy rzymskiej przysługiwałby prymat honorowy. Ponadto należy zwrócić uwagę, że na Zachodzie nie rozwinęła się owa struktura patriarchalna, która jest cechą charakterystyczną Wschodu”. A zatem w znaczeniu ścisłym – czytamy – „Kościołami siostrzanymi” są wyłącznie Kościoły partykularne lub ich zgrupowania (patriarchaty, metropolie) między sobą. Może być tak również określany Kościół partykularny Rzymu. Jednak nie można mówić we właściwym znaczeniu, że Kościół katolicki jest siostrą jakiegoś Kościoła partykularnego lub grupy Kościołów. Ponadto termin ten może być stosowany wyłącznie do tych wspólnot kościelnych, które zachowały ważny episkopat (sukcesja apostołska) i ważną eucharystię (zob. „*Notitiae*” 36: 2000 s. 336–350 oraz http://www.doc-trivnafidei.va/documents/rc_con_cfaiht_doc_20000630_chiese-sorelle_en.html, (dostęp: 29.08.2014) (po ang.); por. P. Jaskóła, dz. cyt., s. 57–58).

i samego środka Kościoła”. To wiąże się z prawnym sporem dotyczącym ekskomunik, jaki istnieje pomiędzy stroną prawosławną a katolicką. Kościół ortodoksyjny uważa, że oba Kościoły nadal trwają w stanie schizmy. Natomiast druga strona stoi na stanowisku, że ekskomunika nie dotyczyła ani papieża, ani całego Kościoła rzymskiego, lecz konkretnych osób uwikłanych w ówczesny spór, a strony w nim zaangażowane nie mogły zerwać przez swoje działania wspólnoty kościelnej pomiędzy Rzymem i Konstantynopolem¹⁰. To później źle oceniane akty z 1054 roku doprowadziły do spirali napięć oraz podziałów i sprawiły, że doszło do rzeczywistego zerwania wspólnoty kościelnej i sakramentalnej. Niemniej systematycznie budowana pamięć zbiorowa wśród chrześcijan Wschodu już w XIII wieku, zwłaszcza po złupieniu Konstantynopola, określała istniejące podziały w chrześcijaństwie jako wielką schizmę, która niezależnie od takich dziejowych wydarzeń, jak spotkanie Atenagorasa I z Pawłem VI, jest niezaleczoną raną. Ikoną tego podziału jest obraz rosnącego drzewa symbolizującego Kościół, gdzie jego korzenie to dwunastu apostołów, pniem Cerkiew prawosławna a uschłymi gałęziami Kościół katolicki, który – jeśli się nie nawróci na prawosławie – skazany jest na uschnięcie.

W tym kontekście Kościoły prawosławne niejednokrotnie zadawały pytanie o znaczenie spotkania papieża i patriarchy w Jerozolimie z 1964 roku oraz w rok później ogłoszonej deklaracji. W swych odpowiedziach na nie były podzielone. Patriarchat Moskiewski widział w tym akt, który nie dotyczy całego prawosławia, co wynika z przyjmowanej eklezjologii, która podkreśla autokefaliczność Kościołów. Był on też przeciwny spotkaniu Atenagorasa I ze zwierzchnikiem Kościoła katolickiego mimo, że jako pierwszy i jedyny z Cerkwi zaangażował się na rzecz ekumenizmu, przysyłając swych obserwatorów już na pierwszą sesję soboru watykańskiego drugiego. Aby deklaracja sygnowana przez Atenagorasa I miała skutkować na wszystkie Kościoły, powinien ją zaaprobować synod z udziałem ich przedstawicieli. W przeciwnym razie był to akt samego patriarchy, który tylko honorowo przewodzi całemu prawosławiu, ale nie jest jego zwierzchnikiem *sensu stricto*. Również po stronie katolickiej istnieją rozbieżne opinie o deklaracji. Jedni kanoniści widzą w tym zdjęcie wzajemnych ekskomunik, ale inni dowodzą, że ekskomunik nie można zdjąć, gdyż one same ustały w momencie śmierci osób, których dotyczyły. Dlatego tekst deklaracji jest kompromisem osiągniętym przez Komisję Mieszaną i mówi o „usunięciu

¹⁰ E. Przekop, *Rzym – Konstantynopol. Na drogach podziału i pojednania*, Olsztyn 1987, s. 45–49.

z pamięci” tychże Kościołów tego bolesnego wydarzenia. A to zupełnie co innego niż „zdjęcie”, „usunięcie” czy „odwołanie” anatem. W akcie, o którym mowa w deklaracji, trzeba widzieć wolę na nowo kształtowanej pamięci zbiorowej Kościołów, która otwiera drogę do wzajemnego ich zbliżenia i pojednania oraz eklezjalnej, w tym sakramentalnej, wspólnoty. Sam symboliczny gest spotkania papieża i patriarchy Konstantynopola nie mógł połączyć Kościoła katolickiego z prawosławnym. Przełamywał jednak trwającą od wieków stagnację we wzajemnych relacjach i wprowadzał je na płaszczyznę dialogu, która okazała się z jednej strony niezwykle ważna, ale z drugiej strony trudna. Rozpoczęty w Jerozolimie dialog zyskiwał jednak przez kolejne gesty wzmocnienie. Do nich należy wysyłanie delegacji Kościoła katolickiego do Konstantynopola w dniu 30 listopada na obchody święta św. Andrzeja oraz Cerkwi konstantynopolitańskiej na uroczystość świętych Piotra i Pawła na 29 czerwca do Rzymu. Wymowna była także wizyta Pawła VI w Konstantynopolu w 1967 roku oraz to, co uczynił papież Paweł VI w 1975 roku – ukląkł w Watykanie przed goszczącym metropolitą Melitonem i ucałował jego stopy, prosząc o przebaczenie za błędy Kościoła rzymskokatolickiego. Kontynuowali te działania po stronie prawosławia następcą Atenagorasa I Dimitrios I, który powołał w 1975 roku prawosławną komisję przygotowującą dialog doktrynalny, a na Zachodzie papież Jan Paweł II, który w 1979 roku odwiedził następcę Atenagorasa I w Konstantynopolu. Wówczas zdecydowano o powołaniu Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem prawosławnym, złożonej z biskupów i teologów, która rozpoczęła działalność w 1980 roku z udziałem – po stronie prawosławnej – nie tylko przedstawicieli Patriarchatu Konstantynopola, ale wszystkich Kościołów autokefalicznych. Jej prace należy widzieć jako żmudne przygotowanie uzgodnień doktrynalnych, które mają prowadzić do zbliżenia Cerkwi i Kościoła. Do jej osiągnięć zaliczyć można dopracowanie się takich dokumentów jak „Misterium Kościoła i Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej” (1982)¹¹, „Wiara, sakramenty i jedność Kościoła” (1987)¹² oraz „Sakrament kapłaństwa w sakramentalnej strukturze Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia sukcesji apostołskiej dla uświęcenia i jedności Ludu Bożego” (1988)¹³. Po dziesięciu latach jej prace zostały jednak przerwane na skutek napięcia powstałego na obszarach byłego ZSRR (po jego rozpadzie)

¹¹ Zob. [w:] W. Hryniewicz, *Kościoły siostrzane*, s. 35–44.

¹² Tamże, s. 45–55.

¹³ Tamże, s. 56–66.

i Rumunii w kontekście odradzania się Kościołów greckokatolickich wcześniej prześladowanych przez władze komunistyczne, w tym pozbawianych swojej własności i przekazywanych wspólnotom ortodoksyjnym (prawosławnym). Ze strony rosyjskiego prawosławia pojawiły się oskarżenia Rzymu o uniatyzm¹⁴ i prozelityzm, trzymając się zasady, że terytoria, na których odradzają się wspólnoty greckokatolickie kanonicznie przynależą do Cerkwi i na nich Kościół katolicki nie powinien prowadzić misji. Inne Kościoły prawosławne pozostawały w tej kwestii bardziej umiarkowane. W Rumunii prawosławie okazało się nawet ugodowe wobec grekokatolików, widząc oddolnie potrzebę szybkiego osiągnięcia jedności, co demonstrowano tam w czasie wizyty Jana Pawła II. Wprawdzie w 1993 roku Komisja Wspólna ds. Dialogu między Kościołem rzymskokatolickim a Cerkwią prawosławną z trudem wypracowała wspólne stanowisko, dystansując się zarówno od uniatyzmu, jak i prozelityzmu (Deklaracja z Balamand)¹⁵ oraz aprobując istnienie katolickich Kościołów wschodnich powstałych w wyniku unii z Rzymem. Nie zostało ono jednak zaakceptowane przez Kościół prawosławny w Grecji, a Rosyjski Kościół Prawosławny nie zajął wobec tych uzgodnień jednoznacznego stanowiska. Na tym tle doszło do kolejnego kryzysu na forum Komisji Wspólnej ds. Dialogu w Baltimore (USA) w 2000 roku. Wznowiono go dopiero w 2006 roku w Belgradzie i kontynuowano w 2007 roku w Rawennie, podejmując kwestie eklezjalnego statusu Kościołów greckokatolickich, koncyliaryzmu i władzy w Kościele, które znalazły odbicie w dokumencie „Eklezjologiczne i kanoniczne konsekwencje sakramentalnej istoty Kościoła. *Communio*, soborowość i autorytet” (2007)¹⁶. Kolejne impulsy dialogu katolicko-prawosławny otrzymał od papieża Jana Pawła II, gdy ten – mimo czynionych trudności – udał się z pielgrzymką do Grecji i przełamując niechęć tamtejszego Kościoła prawosławnego, przeprosił w Atenach w 2001 roku za grabież Konstantynopola przez krzyżowców i popełnione przez nich akty świętokradcze w 1204 roku. Również papież Benedykt XVI, składając wizytę patriarsze Bartłomiejowi I w Fanarze (Stambuł) w 2006 roku, nie tyle pragnął przezwyciężyć doktrynalne trudności tego dialogu (prymat biskupa Rzymu), co przyczynić się do dalszej jego kontynuacji w atmosferze siostrzanej relacji obydwu Kościołów, które reprezentowali.

¹⁴ Przez uniatyzm rozumie się dążenie do jedności Kościoła przez odrywanie wyznawców prawosławnych, w tym całych społeczności, od ich Kościołów macierzystych i poddawanie pod władzę papieską.

¹⁵ Zob. *Uniatyzm, dawna metoda poszukiwania jedności, a dzisiejsze poszukiwania pełnej komunii*; http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artukul/138, (dostęp: 01.06.2015).

¹⁶ Zob. „Sympozjum” 16: 2012, nr 1(22), s. 117–132.

Już sam fakt, że Benedykt XVI był Niemcem, strona prawosławna, zwłaszcza Patriarchat Moskiewski, odbierała jego działania na rzecz zbliżenia z prawosławiem życzliwiej niż Jana Pawła II, w którym widziano Polaka pragnącego prowadzić krucjatę przeciw Rosji przez popieranie akcji przejmowania przez unitów w zachodniej Ukrainie obiektów sakralnych wcześniej należących do nich a następnie przekazanych za zgodą Stalina Cerkwi prawosławnej, czym papież zamknął sobie możliwość złożenia wizyty w Rosji. Do tego przyczyniła się także decyzja papieża o ustanowieniu czterech diecezji katolickich w samej Rosji. Niemniej nie wszystko, co czynił Benedykt XVI, było przyjmowane przez stronę prawosławną z zadowoleniem. Już jako prefekt Kongregacji Doktryny Wiary okazał się niełatwym partnerem, który formułował nauczanie kościelne o prymacie biskupa Rzymu niemożliwe do akceptacji przez Cerkiew. Jako papież zachował się – w recepcji prawosławia – wręcz nieekumenicznie, rezygnując z tytułu „patriarcha Zachodu” oraz zachowując tytuły „zastępca Jezusa Chrystusa”, „następca księcia Apostołów” i „pontifex maximus” (najwyższy biskup Kościoła powszechnego), co odczytano jako opowiedzenie się za doktryną o powszechnej jurysdykcji biskupa Rzymu¹⁷.

Mając na względzie pięćdziesiąt lat historii dialogu katolicko-prawosławnego, liczonej od symbolicznej daty spotkania papieża Pawła VI i patriarchy Atenagorasa I w Jerozolimie w 1964 roku, należy pytać o znaczenie spotkania papieża Franciszka z patriarchą Bartłojem w Jerozolimie w 2014 roku.

Doszło do niego 25 maja 2014 roku w Bazylice Grobu Pańskiego w Jerozolimie przy pustym grobie Jezusa w czasie nabożeństwa ekumenicznego. Jego treść i znaczenie oddaje wspólna deklaracja. Nawiązuje ona wprost do historycznego spotkania patriarchy Atenagorasa I i papieża Pawła VI sprzed 50 laty. Wybór jego miejsca nie był przypadkowy. Ponownie była nim Jerozolima, wprawdzie znajdująca się w nowej sytuacji politycznej, która nastąpiła po aneksji jej wschodniej części przez Izrael w 1967 roku, ale dla zwierzchników dwóch wielkich Kościołów jej status polityczny został pominięty, gdyż w swej deklaracji nie nazwali – jak ich poprzednicy – tego miejsca w kategoriach politycznych, lecz teologicznych – „Ziemia Święta” – tj. miejsce „gdzie nasz wspólny Odkupiciel, Pan nasz Jezus Chrystus żył, nauczał, umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba, skąd zesłał Ducha Świętego na tworzący się Kościół (por. wspólny komunikat papieża Pawła VI i patriar-

¹⁷ Ł. Donaj, *Jan Paweł II i Benedykt XVI a dialog katolicko-prawosławny. Przyczynek do dyskusji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2010, nr 4, s. 61–84.

chy Atenagorasa, ogłoszony po ich spotkaniu 6 stycznia 1964 r.)”. Wspólna pamięć zbiorowa związana z tym miejscem, którą chcieli bez wątpienia utrwalić, nawiązywała zarówno do początków zjednoczonego Kościoła, jak i do współczesnej historii, która rozpoczynała etap dialogu po wielu wiekach schizmy. Już sam fakt spotkania następców świętych Piotra i Andrzeja, założycieli Kościołów Rzymu i Konstantynopola – jak siebie nazywają – był źródłem radości duchowej oraz stanowił okazję do refleksji nad kondycją rozpoczętego dialogu i jego autentycznością. Widać już w samym tym wydarzeniu potwierdzenie woli jego kontynuowania, co przy licznych meandrach jego krótkiej historii jest niezwykle doniosłe. Wprawdzie znów ze strony prawosławia deklarację tę złożył honorowy jego zwierzchnik, niemniej jej skutki nie pozostaną obojętne dla wszystkich Kościołów prawosławnych.

Deklaracja nazywa to spotkanie „nowym i niezbędnym krokiem do jedności...”.

Nasze dzisiejsze braterskie spotkanie jest nowym i niezbędnym krokiem na drodze do jedności, po której prowadzić nas może jedynie Duch Święty, drogi komunii i uprawnionej różnorodności. Z głęboką wdzięcznością wspominamy kroki, które Pan już pozwolił nam podjąć. Wymiana uścisków między papieżem Pawłem VI a patriarchą Atenagorasem tutaj, w Jerozolimie, po wielu wiekach milczenia, utorowała drogę do doniosłego gestu wymazania z pamięci i z życia Kościoła aktów wzajemnej ekskomuniki z 1054 r. (nr 2)¹⁸.

Nie jest jasne, jakie nowe skutki to spotkanie przyniesie. Jedynie przez analogię można to postrzegać. Jeżeli tamto sprzed 50 lat doprowadziło, co sygnatariusze tejsze deklaracji wymieniają, do przerwania milczenia między Kościołem prawosławnym a rzymskokatolickim, rozpoczęcia procesu uzdrawiania wspólnej pamięci eklezjalnej, nawiązania stałych kontaktów pomiędzy biskupami stolicami Rzymu i Konstantynopola, prowadzenia pogłębionego dialogu teologicznego pomiędzy katolikami i prawosławnymi, można się spodziewać i po tym spotkaniu podobnych rezultatów. Dialog katolicko-prawosławny znajduje się po pięćdziesięciu latach już na innym etapie. Prawosławni i katolicy postrzegają się nawzajem jako członkowie „tej samej rodziny chrześcijańskiej...”, a nie podzieleni wyznawcy, którzy trwają w konflikcie doktrynalnym i zerwanej wspólnoty eklezjalnej. Wprawdzie – jak pisze biskup Rzymu i Konstantynopola – „nie osiągnęliśmy celu pełnej komunii”, to dążenia do odbudowania wspólnoty miłości i wiary w Ewangelię Chrystusa stopniowo się urzeczywistniają. Już sam fakt, że spotkanie patriarchy Bartłomieja i papieża Franciszka odbyło się w Bazylice Grobu

¹⁸ Zob. http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x78937/wspolna-deklaracja-franciszka-i-bartlomieja/, (dostęp: 01.06.2015).

Pańskiego w Jerozolimie, a nie w ich rezydencjach jak Atenagorasa I i Pawła VI, jest wymowne, ponieważ może być odczytane jako wspólne świadectwo miłości i wiary, mające formę publiczną i liturgiczną.

Wspólne nabożeństwo liturgiczne, które sprawowano w Bazylice Grobu Pańskiego, było bezprecedensowe, ponieważ na co dzień każde z wyznań chrześcijańskich sprawuje tu swoją liturgię osobno, w ściśle wyznaczonej porze, z czym wiążą się niekiedy zatargi i konflikty. Nie było ono jeszcze wspólną eucharystią, lecz tego celu dialogujący wyznawcy prawosławia i katolicyzmu nie tracą z pola widzenia jako szczytu jedności. Franciszek i Bartłomiej mają świadomość, że osiągnięcie takiej jedności powinno być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem zgodnie z zaleceniem biskupa Lyonu z II wieku, Ireneusza, który – widząc w Kościele liczne ówczesne herezje – pojmował komunie eucharystyczną jako Boży dar możliwy do przyjęcia wówczas, gdy jej uczestnicy wyznawać będą jedną wiarę, oddawać się wytrwałej modlitwie, osiągnąć nawrócenie wewnętrzne i odnowę życia oraz trwać w dialogu braterskim. Osiągnięcie tych celów we współczesnym świecie chrześcijańskim nie jest łatwe i musi być rozciągnięte w czasie. W ciągu 50 lat od wejścia na tę drogę nie było to możliwe, ale refleksja nad kondycją dialogu skłania do nadziei. Wcześniej jednak świat zagrożony sekularyzacją i laicyzmem w rozumieniu przywódców Kościoła prawosławnego i katolickiego domaga się od nich wspólnego świadectwa miłości wynikającego z ich wiary.

Obecnie droga do osiągnięcia pełnej jedności wiedzie zatem przez dialog teologiczny prowadzony przez Międzynarodową Komisję Wspólną reprezentującą Kościoły prawosławne i katolicki oraz praktyczne świadectwo wiary. Ocena rezultatów i postępu prac, jaki dokonał się za pontyfikatów Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz patriarchy Dimitrosa I, w opinii zwierzchników tych Kościołów jest – można by powiedzieć – umiarkowana, niemniej wyrazili oni dla dotychczasowych osiągnięć „szczerze uznanie”.

W ciągu tych lat Bóg – źródło wszelkiego pokoju i miłości – nauczył nas postrzegania siebie nawzajem jako członków tej samej rodziny chrześcijańskiej, oddanej Panu i Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi, oraz miłowania się nawzajem, tak że możemy wyznawać naszą wiarę w tę samą Ewangelię Chrystusa, otrzymaną przez apostołów oraz wyrażoną i przekazaną nam przez sobory powszechne i Ojców Kościoła. Chociaż jesteśmy w pełni świadomi, że nie osiągnęliśmy celu pełnej komunii, to dzisiaj potwierdzamy nasze zaangażowanie w dalsze wspólne podążanie ku jedności, o którą nasz Pan Jezus Chrystus modlił się do Ojca, „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21) (nr 2). (...) Dziś wyrażamy szczerze uznanie dla dotychczasowych osiągnięć i dla obecnych wysiłków (nr 4)¹⁹.

¹⁹ Tamże.

Niemniej specjaliści, zwłaszcza zaangażowani w dialog, oceniają go krytyczniej, widząc, że prowadzi on do wyłaniania się coraz większych trudności i oddala stawiany sobie cel przez dialogujące strony. Wynika to między innymi z tego, że Komisja nie chce osiągnąć „najmniejszego mianownika teologicznego” i poprzestać na nim, uznając taki kompromis za swój cel. Kościoły, które Komisja reprezentuje, nie są tylko rzeczywistością historyczną, lecz w ich rozumieniu żywą i dynamiczną, poddaną działaniu Ducha Świętego, który jest źródłem ich istnienia. Dlatego dialog teologiczny katolicko-prawosławny zmierza do odkrywania prawdy o nich w świetle źródeł objawionych i tradycji przez nie wytworzonych. Domaga się on – jak to ujęto w dokumencie – dalszych braterskich spotkań i poddaniu się kierownictwu Ducha Świętego, który prowadzi Kościoły do całej prawdy. W tym stwierdzeniu kryje się nadzieja na to, że Kościoły otwarte są na poszukiwanie i znalezienie takich rozwiązań, które w różnorodności własnych tradycji znalazłyby symbol wspólnej wiary, który byłby do przyjęcia przez wszystkie strony dialogu²⁰.

Zwierzchnicy Kościołów widząc, że perspektywa osiągnięcia pełnej komunii wydłuża się, są jednocześnie przekonani, że istnieje już teraz obowiązek dawania wspólnego świadectwa miłości Boga wobec wszystkich ludzi:

Nawet jednak podejmując pielgrzymkę ku pełnej komunii, już teraz mamy obowiązek dawania wspólnego świadectwa miłości Boga wobec wszystkich ludzi, pracując razem w służbie ludzkości, zwłaszcza w obronie godności osoby ludzkiej na każdym etapie jej życia i świętości rodziny opartej na małżeństwie, krzewiąc pokój i dobro wspólne, oraz reagując na cierpienie, które nadal nęka nasz świat. Uznajemy, że stale trzeba podejmować sprawy głodu, ubóstwa, analfabetyzmu, niesprawiedliwego podziału zasobów. Naszym obowiązkiem jest dążenie do wspólnego budowania sprawiedliwego i humanitarnego społeczeństwa, w którym nikt nie czuje się wykluczony ani zepchnięty na margines (nr 5)²¹.

A zatem wszystkie wspólnoty kościelne powinny pracować w służbie ludzkości, broniąc godności osoby ludzkiej na każdym etapie jej życia, zwłaszcza człowieka cierpiącego, świętości małżeństwa i rodziny, pokoju oraz dobra wspólnego. Uznały one, że szczególnym zagrożeniem dla człowieka jest głód, ubóstwo, analfabetyzm i niesprawiedliwy podział zasobów. Wezwanie to stanowi doniosłe wzmocnienie społecznego nauczania już nie tylko katolickiego, ale prawosławnego w dążeniu do budowania sprawiedli-

²⁰ Por. A. Kaim, *Dialog Kościołów siostrzanych w perspektywie wspólnego soboru*, „Roczniki Teologiczne” 53–54: 2006–2007, z. 7, s. 87–105.

²¹ Zob. http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x78937/wspolna-deklaracja-franciszka-i-bartlomieja/, (dostęp: 01.06.2015).

wego i humanitarnego społeczeństwa, w którym nie będzie ludzi wykluczonych i zepchniętych na jego margines, niemogących realizować podstawowych celów życiowych. Ma ono jednocześnie wymiar teologiczny. Sytuowane jest bowiem w eklezjologii wspólnoty, która domaga się od Kościołów służby i posługiwania dla dobra całej ludzkości i ostatecznych potrzeb człowieka²².

Wprawdzie *Wspólna deklaracja* oraz samo spotkanie papieża Franciszka i patriarchy Bartłomieja w 2014 roku w Jerozolimie w Bazylice Grobu Pańskiego nie miało takiej rangi historycznej i teologicznej jak ich poprzedników, ale wraz z tym sprzed pięćdziesięciu laty należy do wydarzeń będących cezurami w ruchu ekumenicznym, ponieważ zaangażowali się w nie osobiście zwierzchnicy katolicyzmu i prawosławia, dokonując po pięćdziesięciu latach ważnego bilansu a zarazem nowego otwarcia działań ekumenicznych. Dali oni świadectwo temu, że wspólnoty kościelne, którym przewodzą, lepiej są obecnie przygotowani do prowadzenia dialogu i chociaż napotyka on na liczne trudności, to Kościoły wytrwale dążą do jedności, a ich zwierzchnicy pozytywnie stymulują do tego. Jednocześnie partnerzy dialogu posiadają jego głębokie rozumienie, które nie sprowadza się do osiągnięcia uzgodnień na poziomie Komisji Mieszanej oraz przez formułowanie kanonów i dekretów. Zachowują świadomość tego, że Kościół i oczekiwana przez nich jego jedność są misterium, w którym Kościoły lokalne uczestniczą, ale nie są jego głównymi „aktorami”. Zbyt często dbają one o swoją pozycję i wykazanie, że tylko one posiadają prawdę, zamiast ją wspólnie odkrywać i zgłębiać. Dlatego to, co po ludzku wydaje się niemożliwe, jest przedmiotem ich niesłabnącej nadziei. Przez pięćdziesiąt lat wypracowały Kościoły nowy styl wzajemnych odniesień wyrażany we wzajemnej życzliwości i szacunku, a ikoną i modelem jego jest samo spotkanie ich zwierzchników. Należy się spodziewać, że w momencie, kiedy dialog katolicko-prawosławny realizowany będzie nie tylko na poziomie Komisji Mieszanej, ale także soborów, stanie się on trudniejszy, a droga do VIII soboru ekumenicznego będzie wymagać pokonywania w większym stopniu obcości i nieufności oraz konsekwentnego budowania nowej pamięci zbiorowej Kościołów, którą rozpoczęli kreować Paweł VI i Atenagoras I. Stymulować do tego będzie potrzeba wspólnego dawania świadectwa (zwłaszcza promowania Ewangelii i eucharystii), które może pomagać ocalić dziedzictwo chrześcijańskie w zlaicyzowanym świecie. Niezbędne jest przy tym – jak wynika z przesłania przywódców katolicyzmu i prawosławia – wczucie się w sposób myślenia

²² Por. W. Hryniewicz, *Kościół siostrzane*, s. 318.

partnerów dialogu, wspólne uświadomienie celów działania w obliczu zagrożenia całego chrześcijaństwa i urzeczywistnienie nowej eklezjologii, która wyrazi się w diakonii Kościołów względem potrzeb każdego człowieka i pokoju jako warunku koegzystencji wszystkich ludzi. W rozumieniu papieża Franciszka i patriarchy Bartłomieja jest to droga, która doprowadzi Kościoły do wspólnej eucharystii. Na obecnym etapie dialogu ekumenicznego nie można przesądzić, czy to myśl utopijna przywódców chrześcijaństwa, czy też znajdzie ona przełożenie na konkretne rezultaty, które będą prowadzić do jedności Kościołów. Zagrożenie sekularyzacją może prowadzić do większej integracji chrześcijaństwa a dialog ekumeniczny, zwłaszcza katolicko-prawosławny, będzie sposobem osiągnięcia tego celu, wbrew piętrzącym się trudnościom.

BIBLIOGRAFIA

- [1] *Acta Pauli Pp. VI. Summi pontificis peregrinatio in Palestinam*, „Acta Apostolicae Sedis” 56: 1964, series III, vol. 6, s. 168[!](158)–182.
- [2] Donaj Ł., *Jan Paweł II i Benedykt XVI a dialog katolicko-prawosławny. Przyczynek do dyskusji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2010, nr 4.
- [3] *Eklezjologiczne i kanoniczne konsekwencje sakramentalnej istoty Kościoła. Communio, soborowość i autorytet*, „Symposium” 16: 2012, nr 1(22).
- [4] Hryniewicz W., *Kościoły siostrzane. Dialog katolicko-prawosławny 1980–1991*, Warszawa 1993.
- [5] Ignatowski G., *Polityczny, międzyreligijny, ekumeniczny i pokutny charakter pielgrzymki Pawła VI do Ziemi Świętej w Jordanii i Izraelu*, „Studia Pastoralne” 2007, nr 3.
- [6] *Il pellegrinaggio di Paolo VI in Terra Santa*, Vatican 1964.
- [7] Jaskóła P., *Podstawy ekumenizmu*, Opole 2010.
- [8] Kaim A., *Dialog Kościołów siostrzanych w perspektywie wspólnego soboru*, „Roczniki Teologiczne” 53–54: 2006–2007, z. 7.
- [9] *Misterium Kościoła I Eucharystii w świetle tajemnicy Trójcy Świętej*, [w:] W. Hryniewicz, *Kościoły siostrzane. Dialog katolicko-prawosławny 1980–1991*, Warszawa 1993.
- [10] Napiórkowski S. C., *Razem dla Chrystusa*, (red.) S. Koza, Lublin 2013.

- [11] *Nota Kongregacji Nauki Wiary nt. pojęcia „Kościoły siostrzane”*, „Notitiae” 36: 2000 oraz http://www.doctrinafidei.va/documents/rc_con_cfaith_doc_20000630_chiese-sorelle_en.html, (dostęp: 29.08.2014) (po ang.).
- [12] Paprocki H., *Prawosławny Kościół*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 322.
- [13] *Pauli Papae VI et Athenagore Patriarchae Constantinopolitani Declaratio communis*, „Acta Apostolicae Sedis” 58: 1966, s. 20–21.
- [14] Przekop E., *Rzym – Konstantynopol. Na drogach podziału i pojednania*, Olsztyn 1987.
- [15] *Sakrament kapłaństwa w sakramentalnej strukturze Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia sukcesji apostoelskiej dla uświęcenia i jedności Ludu Bożego*, [w:] W. Hryniewicz, *Kościoły siostrzane. Dialog katolicko-prawosławny 1980–1991*, Warszawa 1993.
- [16] *Uniatyzm, dawna metoda poszukiwania jedności, a dzisiejsze poszukiwania pełnej komunii*; http://www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artukul/138, (dostęp: 01.06.2015).
- [17] *Wiara, sakramenty I jedność Kościoła*, [w:] W. Hryniewicz, *Kościoły siostrzane. Dialog katolicko-prawosławny 1980–1991*, Warszawa 1993.
- [18] *Wspólna deklaracja papieża Franciszka I patriarchy ekumenicznego Bartłomieja I*; http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x78937/wspolna-deklaracja-franciszka-i-bartlomieja/, (dostęp: 01.06.2015).
- [19] *Wspólna deklaracja papieża Pawła VI I Atenagorasa patriarchy Konstantynopola odczytana na ostatniej sesji publicznej Soboru Powszechnego przez J. E. Jana Willebrandsa*, „Posoborowe Przewodawstwo Kościelne” 1968, z. 3.
- [20] *Z historii „dialogu miłości Rzym – Konstantynopol 1958–1978. Dokumentacja*, [w:] *Jan Paweł II w dialogu miłości z Kościołem wschodnim*, Warszawa 1984.

**CATHOLIC-ORTHODOX ECUMENICAL
DIALOGUE IN THE LAST FIFTY YEARS
(1964–2014)**

ABSTRACT

The article takes stock of the past fifty years Catholic-Orthodox dialogue. They appoint them two events ecumenical especially important to him, it is the meeting of Pope Paul VI and Patriarch Athenagoras I (1964) and Francis Pope and the Patriarch Bartholomew in Jerusalem (2014). The outline shows a gradual process of division between the Churches of East and West. More specifically discusses the course of contemporary dialogue, focusing on the key issues agreed, as reflected in jointly agreed by the partners of dialogue documents. There also omits the most contentious issues that still prevent full communion between the two Churches. In the end, it shows how important the dialogue was to meet Pope Francis and the Patriarch Bartholomew I in Jerusalem in 2014, even though his rank was much lower than the meeting of heads of Churches in 1964.

Keywords:

history of christianity, orthodoxy, catholicism, ecumenism.